GAZETA KRAKOWSKA

Nro 74.

Z KRAKOWA DNIA 16 WRZESNIA 1821 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 7 Września.

J. C. Mość Wielki Xiże Mikołay przybył do stolicy tuteyszey dnia 3 b. m po godzinie 10tey wieczorem, i wysiadł w Łazienkach w pałacu Królewskim. Nazaiutrz dnia 4 przedstawieni Mu byli Jenerałowie i Officerowie woysk obu narodów. Poczem wszyscy trzey Wielcy Xiążęta udali się do obozu pod Powązkami.

Wczoray zaś dnia 6 wieczorem o godzinie 9tey przybyła tu N. Wielka Xiężna Alexandra Fedorowna, Małżonka W. Xiążęcia Mikołaia. Jak tylko W. Xiężna Jeymość stanęła w murach Stolicy, natychmiast wszystkie domy oświecono.

Od czasu bawienia w Stolicy Wielkich Xiążąt Mikołaia i Michała, prawie codzień odbywaią się wielkie obroty i ćwiczenia woyskowe. Na ten koniec wszystkie pułki jazdy ściągnięte zostały pod Warszawę.

Dnia 5 b. m. odbył się ogólny popis woyska wszelkiey broni, przez kilka godzin trwaiący. J. C. Mość Wielki Xiże Konstanty, w towarzystwie obu Wielkich Xiążąt dostoynych swych Braci, obieżdżał wszystkie linije uszykowanego woyska, które potem przed swym Naczelnym Wodzem w naywiększey paradzie przeciągnęło.

Niezliczone mnostwo widzów oboiey płci i wszelkiego stanu, okrywało pola przyległe dla przypatrzenia się temu okazałemu popisowi.

Z Petersburga d. 6 Sierpnia d. k.

W Naywyższym Imiennym Ukazie, danym Rządzącemu Senatowi z własnoręcznym podpisem Jego Cesarskiey Mości dnia 23 Czerwca wyrażono: — " Dla ułatwienia handlowych związków mieszkańcom Guberniі Chersońskiey z obwodem Bessarabii, Rozkazuię ustanowić w miasteczku Parkanach zastawę tamożenną czwartey klassy, podług załączonego tu etatu, przyłączaiąc równie tę, iak i będącą iuż w Maiakach tamożnią do celnego okręgu Odesskiego. „

Minister skarbu odnosił się do Ministra sprawiedliwości, iż przy rewizyi działań banków handlowych, znayduie potrzebą, iżby ze wszystkich tych mieysc,

do których rozesłane wzory nowych assygnat wszystkich wartości, odesłane były na powrót. To odnięsienie się przesłane było dla rozpatrzenia do Rządzącego Senatu, który zgodnie z niem zalecił przez ukazy, ażeby wszystkie pomienione wzory niezwłocznie powrócone były do Ministeryium Skarbu.

Dnia 10 Lipca, w rocznicę sławnego zawarcia pokoiu między Rossyią, a Portą Ottomańską w Kaynardzi, i przyłączenia do Państw Rossyi Królestwa Tauryki, odprawiło się w Charkowie, ze wspaniałą uroczystością religiyną, założenie domu Arcybiskupiego z kaplicą. Po odprawioney Mszy S. przez Nayprzewielebnieyszego Biskupa Charkowskiego Pawła, i modłów dziękczynnych za zdrowie Cesarza Jmć i całego Nayiaśnieyszego domu, zaczęła się processyia z cerkwi katedralney do mieysca przeznaczonego. Po przybyciu na mieysce, Nayprzewielebnieyszy poświęcił wodę, pokropił nią mieysce i rowy fundamentów, i we wszystkich węgłach położył pierwsze kamienie; potem toż uczyniły osoby duchowne i architekci. Nayprzewielebnieyszy postawił krzyż na mieyscu, gdzie ma bydź kaplica; potem processyia powróciła do cerkwi katedralney. Budowa ta, gdy zostanie ukończoną, z wielkości, piękności i przyzwoitego wyboru mieysca, stanie się ozdobą Charkowa, a dla wdzięcznych synów oyczyzny wspaniałym pomnikiem szczodrobliwości Monarchy Nayiaśnieyszego Cesarza Jmć Alexandra I. pod którego berłem wznosi się oyczyzna na szczyt kwitnącey, a błogiey pomyślności.

Z Paryża d. 29 Sierpnia.

Xże Wellington doznaie tu szczególnieyszych względów; d. 26 iadł obiad u Krola, a nazaiutrz u Xcia Richelieu, który z powodu iego tu obecności dał wielki obiad. Z Monsieur polował także pod Vincennes. Wczoray znaydował się na uczcie, którą Rossyyski poseł, Hr. Pozzo di Borgo, dał. Przed ucztą odwiedził go nasz Minister woienny. Utrzymuią zawsze, iż iego tu przybycie tycze się spraw Turcyi i Greków. W tych dniach wyiechać ztąd ma prosto do Londynu.

Hr. Raxis-Flassen, rodu Greckiego, umieścić kazał w pismach naszych wezwanie do składek dla rodzin Greckich, które zbiegły do Francyi, i w ogóle dla wszystkich Greków. Spodziewa się, że Francuzi nie ustąpią w tey mierze Anglikom i Niemcom.

Wyszedł tu adress Greków do Europeyskich Monarchów w ięzykach Nowo-Greckim i Francuzkim.

W uroczystość S. Ludwika Nuncyusz Papiezki, iako naystarszy z ciała dyplomatycznego, złożył w imieniu iego Królowi powinszowanie. Zabawy ludu na polach Elizeyskich odbyły się pomimo upału 25 stopni z naywiększą wesołością. Po ósmy raz (wyraża iedno z pism tuteyszych) obchodzi Francyia imienioy Króla swoiego, lecz nigdy w pięknieyszych widokach, iak roku tego: kredyt publiczny podniosł się znacznie, rządowe nasze papiery wyżey stoią, niżeli innych kraiów. Lud tańczył na wszystkich rynkach Paryzkich. Wyszło na tę uroczystość kilka wierszów, z których ieden nosi tytuł: „Król od dawna, a Burbonowie zawsze.„ Xże Talleyrand obchodził w letnim swoim zamku imienioy Króla wielkim obiadem i znaczne rozdał iałmużny.

Jubiler koronny oddał Królowi d.

ży nowy przyozdobiony wielu dyiamentami miecz Królewski.

Gdy P. Bastareche, członek izby Deputowanych, w podróży do Baiony przybył do Bordeaux wyprawili mu liberaliści wieczorną muzykę, z czego z przeciwnem stronnictwem do takiey przyszło kłótni, iż musiano woyska użyć. Kilkanaście woyskowych i cywilnych osób zostało skaleczonych i 7 burzycielów uwięzionych, których chciano gwałtem odbić.

Do Petersburga pobiegło ztąd kilkanaście gońców.

Hrabina Gotlandyi (panuiąca Królowa Szwedzka) miała d. 26 b. m. prywatne u Króla posłuchanie.

Nadzwyczay przedsiębiorą tu wiele nowych budowli. Przed kwartałem przybyło tu 25,000 murarzów i cieślów z prowincyy, a wszyscy znaleźli roboty.

Hr. Montezuma, potomek niegdy panuiącego nad Mexykiem domu, przybył do Bordeaux z Hiszpanii, dla udania się do Mexyku.

Monitor wyraża: Spodziewamy się z pewnością, że Europa wszystko dla Greków uczyni, co tylko mądrość, rozum i ludzkość wskażą. Grecy są starszemi naszemi bráćmi co do obyczayności i chrześciiaństwa. Drogo także przypłacili błąd dumnych swoich arcykapłanów, którzy oderwali się od iedności Kościoła Rzymskiego, iedyney na owczas tarczy przeciw wschodnim barbarzyńcom.

P. Courier, dawniey officer artyleryi i niecierpiany od Bonapartego, potem iako autor pism naukowych i ekonomicznych znany, został wczoray pociągniony do sądu za ogłoszone drukiem pisemko: "O zakupieniu zamku Chambord dla Xcia Bordeaux,, Następuiące wyrazy tego pisma były szczególniey zaskarżone: " Dwor daie wszystko Xiążętom, iak Xiążą Bogu. Zakupuycie, daruycie Chambord, Dwor wszystko to spotrzebuie, a Xże nie będzie się przez to ani lepiey, ani gorzey miał. Czegoż się tam Xże Bordeaux nauczy? czego go Chambord zbudowany przez Franciszka Igo i Dwor nauczy? Tam znayduie się pełno iego przodków; lecz ia pragnę, aby raczey pomiędzy nami, iak pomiędzy swoiemi przodkami mięszkał. Wiedzcie, iż we Francyi niema żadney z dawnych szlacheckich rodzin, któraby wyniesienia swoiego nie była winna kobietom.,, Chwali czarną bandę, która zakupuie i obala stare zamki, i wzywa ią, aby wszystkie zatarła ślady dawnego szlacheckiego barbarzeństwa. — " Czegoż ociągacie się, gdy widzicie tam urzędy, pieniądze, ordery i Barona Frimont.,, — Prezes przypomniał P. Courier, że sam przyiął order legii honorowey, a zatem weszedł niejako do rzędu szlachty, i że Montmorencowie, Richelieu i Noailles winni są swoie wyniesienie istotnem zasługom. P. Courier bronił się naprzod sam, potem przez Patrona swego Berville. Sąd skazał go iednak na dwóch miesięczne więzienie, zapłacenie 200 Fr. kary i kosztów sądowych.

Z Londynu d. 28 Sierpnia.

Doktor Watson, znany reformator, zwołał we wtorek do szynkowni zgromadzenie, miał mowę na pochwałę zabitych podczas wywozu zwłoków Królowey przez woysko Honey i Francis, i proponował: aby oba ci męczennicy wolności Angielskiey w niedzielę przez lud, odprowadzonemi na Hammersmith uroczyście pochowanemi zostali. Przyięto z oklaskiem propozycyą i postanowiono składki na zastą-

piecie kosztów. Uroczysty ten pogrzeb nastąpił istotnie w tę niedzielę. Wydział jednak, który trudnił się urządzeniem exportacyi, wyłączył z łona swego Dok. Watson, nie chcąc aby ludzie niespokoyni do tego należeli. Orszak zebrał się przyzwoycie na Smithfield, ciągnął z chorągwiami i żałobną muzyką przez ulice Londynu, do którego przyłączyła się niezmierna liczba ludu, piechoty, w powozach i na karach. Wszystko szło porządnie pod przewodnictwem Szeryffa Waithman, iego podszeryffa i mnostwa urzędników policyi, którzy umieli w lud wmowić zachowanie spokoyności; ale gdy orszak przybył przed koszary jazdy gwardyi, rzucony został z okna kamień (koszary były bowiem zamknięte i żadnego żołnierza nie było na ulicy,) który upadł niedaleko P. Waithman i trafił kobietę trzymaiącą na ręku dziecię i to skaliczył. Lud zaczął gwizdać i krzyczeć: "o wy rzeźnicy!„ lecz P. Waithman dołożył wszelkiego starania do utrzymania spokoyności, co mu się zupełnie udało. Około godziny 4 z południa przybył orszak na Hammersmith i po zwykłych modłach zostały oboie zwłok w jednym grobie pochowane. P. Waithman pośpieszył potem do koszar dla zapewnienia spokoyności, gdy orszak na powrot poydzie. Zastał przed koszarami mnostwo gwardyiaków, i starał się nakłonić ich, aby oddalili się do koszar; na co oni odpowiedzieli, iż takie maią prawo tu stać, iak wszyscy inny. Przyznał im to Szeryff, mowiąc, iż nie żąda tego iako prawa, ale iako grzeczności, dla unikbienia zaburzenia; lecz żołnierze nie ustąpili. Waithman posłał potem urzędnika policyi do dowodzącego officera z prośbą o cofnienie żołnierzy; lecz odebrał przykrą odpowiedź. P. Waithman przewiduiąc skutki, ieżeli żołnierze przed koszarami pozostaną, mowił ieszcze raz tak do nich: "Gdy wam officer wasz nie chce rozkazać, abyście ztąd ustąpili, przeto ia, iako Szeryff tey części miasta, który mam obowiązek czuwania nad utrzymaniem spokoyności, rozkazuię wam, abyście natychmiast ustąpili, biorę na siebie wszelką odpowiedzialność; ieżeli i go nie usłuchacie, a wynikną ztąd nieszczęśliwe wypadki, tedy wy będziecie iako ich sprawcy karanemi.„ Te słowa skutkowały; oddalili się żołnierze, ale z okien wyglądali, i iak orszak powracał, nie tylko głośno się śmiali, ale pięściami ludowi grozili. Lud krzyczał: "rzeźnicy na Pikadeli, tchórzliwi podrzynacze gardeł„ i kamienie latały z obu stron. W tem powracał do koszar piiany żołnierz; lud popychał go na wszystkie strony, co gdy żołnierze postrzegli, wypadli z koszar z pałaszami, pistoletami i karabinami przeciw ludowi, i na nowo zaczęła się wrzawa. P. Waithman ziechał na bok, dla napomnienia żołnierzy i wiechał na chodnik. Podofficer uchwycił za cugle konia i kazał mu zaraz ziechać. Waithman wyciął go biczykiem w głowę, ale żołnierze przyskoczyli do niego z pałaszami i wymierzonemi karabinami; ieden nawet chciał iuż do niego wystrzelić, ale urzędnik policyi wyrwał mu karabin z ręki, i uszedł z życiem P. Waithman. Walka trwała ieszcze około 10 minut, gdy nakoniec officerowie przybyli i nakazali żołnierzom wrocić do koszar. Lud naysromotnieyszemi słowy lżył żołnierzy, i dopiero około godziny 8 udało się P. Waithman rozpędzić kupę. Za-

bitym nikt nie został, ale wiele iest znacznie skaliczonych. Niektóre osoby iako winne tego zaburzenia zostały uwięzione. P. Waitnman napisał także list do Lorda Bathurst prosząc o ukaranie gwardyiaków.

Gazety tuteysze ciągle zapełnione są opisami uroczystości, które w Dublinie dla Króla dawane bywaią. Margrabia Londonderry, Lord Sidmouth i Curtis (Ministrowie) doznaią takie powszechnego uszanowania. Podczas publicznego obiadu, który miasto Dublin dało d. 23 b. m. dla J. K. Mci zaszło nieprzyiemne zdarzenie; po oddaleniu się Króla wniósł ktoś zdrowie: "Pamięci Wilhelma 3go." To dało powód do żywego sporu, ponieważ takowe zdrowie wcale nie było przystoyne; lecz rzecz w krótce się ukończyła. — D. 25 udał się Król do zamku Stane, który do Margr. Cunyngham należy, dla odwiedzenia iego właściciela. Na całey drodze przyymowany Król był od dzierżawców i mięszkańców wieyskich z naywiększą radością, i zastanowienia rzecz godna, że P. Plunkert, (iak wiadomo naygorliwszy obrońca Katolików w Parlamencie) zaproszony był do towarzyszenia w tey podróży J. K. Mci. Dziś odbywa się w głównym Kościele Dublińskim obrządek mianowanych kawalerów S. Patryk. Podczas obiadu, który miasto dla J. K. Mci dało, pasował także J. K. M. na rycerzów tego orderu syndyka miasta i obu iego Szeryffów.

Gazeta Morning-Chronicle powstaie mocno przeciw niedzielney gazecie, że iak za życia, tak i po śmierci nie przestaie czernić Królowey, donosząc n. p. że Królowa przed śmiercią w obecności 4 osób i P. Lushington wyznała, że Austyn iest iey synem. P. Lushington miał tę wiadomość Hr. Liwerpool udzielić. Potwarca korzystał z nieobecności P. Lushington, lecz iaktylko powróci, potrafi zbić tak ohydną potwarz.

W Kościele na Hammersmith wystawiony bydź ma Królowey pomnik.

Tarcza, którą szlachta i obywatele stanu mieyskiego z ciągnionego srebra Xięciu Wellington ofiarować postanowili, iest już gotową i nader piękney roboty. Pisma tuteysze dodaią, iż równać się może z tarczą Achillesa, którą Hommer opisał.

Z listu ajenta Loyds gospody z Stambułu d. 25 Lipca kładziemy tu następuiący wyciąg: "Flotta Turecka przybyła do Samos, i wszystkie wsie zastała od mięszkańców opuszczone; domyślić się należy, że do gór uciekli. Sprawy z Rossyą są bliskie zerwania. Zostaiemy tu w naywiększey niespokoyności i smutnem położeniu. Konsul Francuzki oddalił się z swoią rodziną z Smirny, i dwa Francuzkie woienne okręty odpłynęły ztąd, dla przeprowadzenia przez Archipelag 4 kupieckich Francuzkich okrętów. Flotta Turecka liczy 80 żaglów. Z strony Rossyyskiey żądać także miano przebaczenia Grekom, wynagrodzenia ich własności, wolney żeglugi przez Dardanelle i publiczne odwołanie uczynioney posłowi Rossyyskiemu obelgi."

Na wiadomość o woynie między Rossyią i Portą, którą tu za nieochybną uważaią, spadły nieco rządowe papiery.

W okolicy Teckington, Hrabstwa Glucestru, spadły z powietrza (podług pism tuteyszych) skrzelki kształtu ślimakowego. Trzy morgi gruntu były niemi na cal okryte; są one paskowate w wiel-

kości grochu.

Zbiialą tu teraz pogłoskę, iakoby podczas pobytu Króla naszego w Hanowerze odbył się także kongress Ministrów wielkich Mocarstw.

Hrabina Montholen powróciła tu w piątek z swoią rodziną z Paryża.

Król oczekiwany iest w Flimut na 10 Września z Irlandyi.

Z Włoch d. 17 Sierpnia.

Przez Rzym powracaią z Neapolu do kraiów Austryiackich dwa bataliiony Warasdyńskiego pułku piechoty. — Karabinierowie Papiezcy ścigali dwóch rabusiów Toti i Romanini. D. 13 dognali ich w S. Giovani i tak żywo na nich natarli, iż obu zabili.

Nowy wygodnieyszy i skrocony gościniec, dla ułatwienia związków między Tryiestem, Włochami i Karyntyią daleko iuż posunięty został. Zaczena się od Tryiestu, któremu służy razem na przechadzkę, ciągnie się nad morzem i łączy się z pocztową drogą w Prosekko.

Pożyczkowy dom w Modenie ma na przyszłość przyymować nawet zboże na zastawy, ażeby rolnik nie był w potrzebie trwonić swoich płodów za bezcen.

Podług doniesień z Neapolu pod d. 10 Sierpnia PP. Poerio, Petrinelli, Borelli, Arcovito, Colleta i Gabriel Pepe, zostali w towarzystwie officera Austryiackiego na okręcie Francuzkim do Tryiestu odesłanemi, zkąd na dalsze swoie przeznaczenie odwiezionemi zostaną. PP. Morelli i Silvati, których uważano za głównych sprawców buntu w Monteforte, i za których schwytanie wyznaczył rząd po 1000 dukatów nagrody, zostali przebrani iako Grecy schwytanemi i do Neapolu odprowadzonemi. — Trzęsienie ziemi w Kalabryi d. 2 Sierpnia zrządziło, zwłaszcza w okolicy Catanzaro wielkie szkody. Wiele ludzi utraciło życie pod walącemi się domami.

W Genui była d. 12 b. m. wielka burza z uliwą; piorun uderzył w 12stu mieyscach. — Do tegoż miasta przybyło 5 młodych Chińczyków, którzy w propagancie Rzymskiey kształcić się będą na Xięży. — W Chinach, stosownie do wydanych rozkazów przez nowego Cesarza, rozpoczęły się na nowo prześladowania Chrześciian. Jeden Francuzki missyionarz poniosł iuż śmierć męczeńską, a drugi zaledwo się ucieczką do Makao uratował. Jedna tylko missyia w prowincyi Fokien doznaie ieszcze spokoyności, co przypisuią cudowi.

Z Lizbony d. 11 Sierpnia.

Hr. Arcos, dotychczasowy Minister w Brazylii, przybył tu i z rozkazu Stanów w zamku Belem iako więzień, iednak w wygodzie, osadzony został, poki sprawa iego nie będzie dokładnie rozpoznaną. Przysłane od junty Bahii papiery obwiniaią go, że on był sprawcą wymierzonego przeciw Królowi i narodowi Portugalskiemu spisku, maiącego za cel rozdzielenie państwa Portugalskiego. List Królewica Następcy tronu do oyca swoiego pisany, posłał ostatni Stanom. Królewic przypisuie zaszłe d. 5 Czerwca w Rio Janeiro zaburzenia kilku przez niego mianowanym officerom. Lud ustanowił juntę, którey przeznaczeniem iest zatwierdzić ustawy, przedsiębrać reformy, i t. d. Jego zaś postanowieniem było utrzymać uchwalony przez Stany konstytucyyny systemat.

Gdy kierowanie edukacyią Xiążąt Krolewskich należy do Stanów, przeto na wniosek P. Maldonado zapytać się kazały Ministra spraw wewnętrznych, iakie przedsięwzięte są środki względem nauczycielów Jnfanta Michała. — Wniosek zniesienia w Portugalii walki byków, którą P. Carneiro wystawił iako okrutną, oburzaiącą naturę i przeciwną obyczayności Europeyskich ludów, został większością 45 głosów przeciw 30 odrzucony.

Gubernator Fernambuku, D. Barreto, został przez Stany złożony, ponieważ junta Bahii oskarżyła go, iż przeciwny iest konstytucyi.

Z Sztuttgardu d. 27 Sierpnia.

Powszechny zapał względem związku za Grekami utrzymuie się ciągle, i znaczne przychodzą składki. Trzey młodzi urzędnicy stanu złożyli na ten piękny cel każdy po złotym medalu ważącym po 15 czer. złotych, które im w nadgrodę prac akademickich w Tybindze udzielone zostały.

Z Moguncyi d. 28 Sierpnia.

Gazeta tuteysza zawiera list tayne o Radcy i Professora Cromu z Giesen względem sprawy Greków, w którym na końcu wyraża: "O Ziednoczonych Stanach półnoeney Ameryki mówiono w r. 1773 prawie to samo, co teraz mówią o Grecyi; tymczasem ostatnia iest daleko nieszczęśliwszą, niżeli północne Amerykańskie osady były. Nigdy woyna, którą słusznie nazywano chłostą ludzkości, nie była tak sprawiedliwą i tyle od większey części mięszkańców Europy upragnioną iak teraz przeciw Turkom, aby te piiawki rodzaiu ludzkiego przynaymniey z ucywilizowaney Euroyy do północney Afryki wypędzono. Dopomóż Boże Monarchom i wszystkim przyiaciołom ludzkości, którzy do tego się przyłożą. Błogosławieństwa i pochwały, iako też wsparcie wszystkich dobrze myślących ludzi towarzyszyć im będą, a wdzięczność współczesnych i potomności uwieńczy ich skronia laurami.,,

Od brzegów Menu d. 31 Sierpnia.

W Spirze utworzył się także związek dla wsparcia Greków.

W Minchen Professor Tiersch wydał pisemko o utworzeniu Niemiecko-Greckiego legionu.

Z Pestu d. 24 Sierpnia.

Odebrano tu następuiącą odezwę:

"Macedończykowie, Grecy! Chorągiew wolności powiewa z wierzchołków gór Olimpu i Pindos. Zaginęły wspaniałe pomniki, honorowe słupce i groby naszych bohaterów, mieyscowe tylko pozostały góry, te odwieczne znaki naszey chwały, które oparły się wiekom. Macedończykowie, synowie Alexandra, około nich chcemy się zgromadzić, około nich zwyciężyć lub umrzeć; ci zaś, którzy z was w chwalebney tey walce polegną, nadadzą czynom waszych przodków nową świetność, a ta rozszerzy strach w sercach barbarzyńców. Macedończykowie, synowie Alexandra, potomkowie zdobywcy świata, chwytaycie oręż. Hańba tym, którzy pozwolą dłużey garstce barbarzyńców nad sobą panować. Góry i doliny są wolne, z twierdz tylko powiewaią ieszcze znaki tyranii. Lecz nadaremnie ukrywalą się barbarzyńcy za murami Saloniki, Jenizza, Cavalla i iak bądź gniazda swoie nazywalą; mury te obalą się przed mieczem Macedończyków i we

krwi barbarzyńców zemścimy się za zhańbienie naszych oyców, naszych żon i naszych córek. Trzy razy odnieśliśmy już zwycięztwo. Filippoli znayduie się w naszych ręku. Bohatyrowie opanowali w kilka dni to sławne miasto. Stagiry już niema; Grecy zburzyli to miasto filozofów; dla czegóż musiało bydź siedliskiem barbarzyńców? Padło iuż wielu i padnie ieszcze! iednak hufce nasze codziennie się powiększaią i powiększać będą. Nad temi, którzy na ołtarzu wolności polegną zlituie się Naywyższy i dozwoli się braciom za nich zemścić, którzy go o tę łaskę nie przestaią błagać. Do broni! do wolności Macedończykowie! Grecy wszelkich okolic, świat zwrócił na nas oczy! — W obozie na górze Olimpu d. 20 Lipca 1821.

Odysseusz, wódz naczelny Macedończyków.

Alexander z Stagiry, dowódca.

Z Madrytu d. 17 Sierpnia.

Wczoray wyiechał ztąd Król z całą rodziną do S. Ildephonse. Z Ministrów ieden tylko Bardaxi spraw zagranicznych poiechał z Królem. Z S. Ildephonse uda się Monarcha w iesieni podług zwyczaiu do zamku Eskurial.

Żołnierz nazwiskiem Navarro, który zabił herszta bandy Maranha, otrzymał od Króla wyznaczoną nagrodę 10,000 realów (2500 Fr.) Za głowę herszta bandy Jaimes, który plondruie okolice Walencyi, wyznaczono 30,000 realów nagrody. Rzeczony herszt Jaimes zabrał w niewolą 15letniego syna żołnierza Navarro i żąda za niego okupu w przeciągu 6 dni 2000 piastrów inaczey każe z niego skórę złupić.

Barcelońska junta zdrowia donosi, iż pokazała się tam wprawdzie zaraźliwa choroba, ale tylko w szpitalach, i lekarze nie zgadzaią się ieszcze czyli iest istotnie żółtą gorączką lub tak zwaną chorobą Bouban.

Dziennik Misscelanea zawiera wyciągi z zeznań sądowych względem zaszłey r. z. d. 10 Marca rzezi w Kadyxie. Dowiedzionem iest z wielu świadectw, że używano wszystkich sposobów, dla nakłonienia żołnierzy do rznięcia mieszkańców, i nie oszczędzano ani pieniędzy, ani mocnych trunków. Na ienerałów Freyre, Campana, Rodrigues i Valdes, Pułkowników Gabarre, Capacete i wielu poniższych officerów pada ciężkie obwinienie. — Sprawa przeciw spiskowym w Sewilli rozpoczęła się także.

Z Sztokolmu d. 28 Sierpnia.

Król postanowił d. 26 b. m. wyiechać z Chrystianii, a około 15 Września iest tu oczekiwany. — Oboz z pod Chrystianii rozszedł się ieszcze d. 23. Królewic Następca tronu mieć będzie dowództwo nad obozem pod Linköping.

Na wydatki morskie wyznaczył Seym Norwegski 155,000 talarów species.

Z Kopenhagi d. 1 Września.

Zbroyna okręty Szwedzkie przepłynęły tędy na powrot do Karlskrony.

Jutro zawdzieie Dwor nasz na 3 tygodnie żałobę po Królowey Angielskiey.

Założona w r. 1772 w Chrystiansfeld rękodzielna z Horrnhutów osada, liczy teraz do 700 mięszkańców.

Z rozporządzenia Królewskiego przez wzgląd na teraźnieyszy stan handlu zmnieyszona została opłata od żeglugi Duńskich poddanych.